

Sygn. akt **III K 416/19**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Rybniku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	As. SR Justyna Sarikaya
Protokolant	stażysta Anna Zieleźny-Trocha

przy udziale Prokuratora: ---

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2019 r., 4 czerwca 2019 r., 28 czerwca 2019 r. sprawy

1. **D. S. (1) (S.)**

s. E. i M.

ur. (...) w K.

2. **M. J. (J.)**

s. P. i G.

ur. (...) w K.

oskarżonych o to, że

I. w dniu 28 września 2018 r. w C. działając wspólnie i w porozumieniu zabrali w celu przywłaszczenia otuliny ołowiane, kable aluminiowe miedziane o łącznej wadze 380 kg o wartości 1900 zł na szkodę Spółki (...) S.A. w B. oddział w D., przy czym M. J. zarzuconego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po uprzednim skazaniu wyrokiem SR w Mikołowie z dnia 10.08.2011 r. ozn. II K (...) za przestępstwo podobne z art. 280 § 1 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 18.03.2011 r. do 10.08.2011 r. oraz 23.04.2013 r. do 09.07.2014 r., będąc przedterminowo zwolniony,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

a w stosunku do M. J. **o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk**,

nadto wobec oskarżonego **D. S. (1)** o to, że

II. w bliżej nieustalonym dniu na przełomie maja i czerwca 2018 r. w C. stosował przemoc w postaci szarpania i uderzania D. P. o drzwi toalety w celu zmuszenia go do określonego działania polegającego na dokonaniu zwrotu rzekomo skradzionych przez pokrzywdzonego dwóch butli z gazem do palnika,

tj. o czyn z art. 191 § 1 kk,

III. w bliżej nieustalonym okresie czasu w czerwcu 2018 r. w C. groził D. P. połamaniem rąk, wsadzeniem do bagażnika, wywiezieniem do lasu i zakopaniem żywcem w celu zmuszenia go do określonego działania polegającego na zwrocie rzekomo skradzionych przez pokrzywdzonego dwóch butli z gazem do palnika,

tj. o czyn z art. 191 § 1 kk,

IV. w dniu 13 października 2018 r. w C. działając w zamiarze zaboru mienia użył przemocy fizycznej wobec D. P. chwytając go za ubranie i przeciągając za drzewa w ustronne miejsce, po czym uderzając otwartą dłonią w twarz, a następnie chwytając prawą ręką za szyję i dusząc oraz uderzając dwukrotnie pięścią w twarz doprowadził pokrzywdzonego do stanu bezbronności, a następnie zabrał mu w celu przywłaszczenia srebrny łańcuszek o wartości 100 zł, zrywając z szyi, a następnie telefon komórkowy marki A. o wartości 50 zł, słuchawki marki N. o wartości 20 zł, a także bluzę o wartości 80 zł, przedmioty łącznej wartości 250 złotych na szkodę D. P.,

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk,

V. w dniu 13 października 2018 r. w C. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu dwukrotnie użył groźby bezprawnej w postaci pozbawienia życia D. P. w celu wywarcia wpływu na świadka,

tj. o czyn z art. 245 kk w zw. z art. 12 kk,

1) uznaje oskarżonego **D. S. (1) (S.)** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, szczegółowo opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, przy czym przyjmuje, że dopuścił się czynu w nieustalonym czasie, najpóźniej do dnia 28 września 2018r., tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 kk i za to na mocy art. 278 § 1 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

2) uznaje oskarżonego **M. J.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, szczegółowo opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, przy czym przyjmuje, że dopuścił się czynu w nieustalonym czasie, najpóźniej do dnia 28 września 2018r., tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 278 § 1 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

3) uznaje oskarżonego **D. S. (1) (S.)** za winnego tego, że w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności popełnił przestępstwa szczegółowo opisane w punkcie II i III części wstępnej wyroku, wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 191 § 1 kk i za to na mocy art. 191 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

4) uznaje oskarżonego **D. S. (1) (S.)** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, szczegółowo opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 kk i za czyn ten na mocy art. 280 § 1 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

5) uznaje oskarżonego **D. S. (1) (S.)** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, szczegółowo opisanego w punkcie V części wstępnej wyroku, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 245 kk z art. 12 § 1 kk i za czyn ten na mocy art. 245 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

6) na mocy art. 91 § 2 kk, art. 86 § 1 kk łączy oskarżonemu **D. S. (1) (S.)** wyżej orzeczone w punkcie 1, 3, 4 i 5 kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

7) na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu **D. S. (1) (S.)** na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 13 października 2018 roku godz. 20:00 do dnia 28 czerwca 2019 roku;

8) na mocy art. 46 § 1 kk orzeka solidarnie wobec oskarżonych D. S. (1) i M. J. środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Spółki (...) S.A. w B. Oddział w D. kwoty 1.900 zł (jednego tysiąca dziewięciuset) złotych;

9) na mocy art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23/06/1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych w całości od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt *III K 416/19*

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 czerwca 2019 roku

(ograniczone co do oskarżonego D. S. (1))

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nieustalonym dniu na przełomie maja i czerwca 2018 roku D. S. (1) udał się do miejsca zamieszkania D. P. w C. przy ul. (...)/II/5. W tym czasie u D. P. przebywała jego dziewczyna W. S.. Po tym jak D. P. otworzył drzwi D. S. (1) chwycił go za ubranie i zaczął nim szarpać. Oskarżony wykrzyzczał, że D. P. ukraść mu dwie butle z gazem do palnika, na co posiada dowody i związku z tym żąda ich zwrotu. D. P. wskazywał mu, że nie posiada żadnych butli i ich nie ukraść, co zdenerwowało oskarżonego. Następnie oskarżony zaczął nim uderzać o drzwi toalety na klatce schodowej. Pokrzywdzony nadal przekonywał go, że nie ukraść mu jego rzeczy. Oskarżony odszedł zaznaczając, iż domaga się zwrotu butli gazowych.

dowód: zeznania D. P. k. 2, k. 272v - k. 273v, zeznania świadka W. S. k. 51v, k. 274, zeznania świadka K. M. k. 122v

Do następnej sytuacji doszło w bliżej nieustalonym okresie czasu w czerwcu 2018 r. w C. obok sklepu (...). W tym czasie D. S. (1) poruszając się samochodem zauważył idącego D. P.. Oskarżony zapytał pokrzywdzonego o termin zwrotu butli gazowych. D. P. zapewniał go, że nie ukraść mu butli gazowych. W następstwie czego D. S. zaczął mu grozić połamaniem rąk, wsadzeniem do bagażnika, wywiezieniem do lasu i zakopaniem żywca w przypadku braku zwrotu rzekomo skradzionych mu dwóch butli gazowych. Pokrzywdzony bał się tych gróźb. D. P. z obawy przed D. S. (1) uciekł do pobliskiego sklepu i tam odczekał dwie godziny. Ze strachu przed oskarżonym zdecydował, że nie powiadomi policji.

dowód: zeznania świadka D. P. k. 2, k. 273

Do kolejnego zdarzenia z udziałem D. S. (1) doszło w dniu 13 października 2018 w C. obok skate-parku. Obiekt ten nie jest objęty monitoringiem. Tego dnia w tym rejonie odbywał się zlot food-trucków. D. P. około 18:00 wracał ulicą (...) po tym jak odprowadził swoją dziewczynę i ich syna do ich domu. W tym czasie niedaleko skate-parku z zaskoczenia podbiegł do niego D. S. (1). Chwycił go za ubranie a następnie przystawił do drzewa tak aby nikt go nie zauważył. Oskarżony uderzył D. P. z otwartej ręki w twarz. Pytał gdzie są skradzione przez niego butle gazowe. Pokrzywdzony tłumaczył mu, że nie wie o co mu chodzi. Po chwili, oskarżony chwycił go za szyję i zaczął dusić a następnie dwukrotnie uderzył go pięścią w twarz. Oskarżony nadal dusił pokrzywdzonego, po czym zerwał mu z szyi łańcuszek wskazując mu, że go zabiera w celu rozliczenia się za rzekomo skradzione mu rzeczy. D. P. próbował się wyrwać z rąk oskarżonego i wtedy z kieszeni wypadł mu telefon komórkowy marki A.. Po czym D. S. (1) podniósł go i zabrał twierdząc, że mu to odpisze od długu. Wtedy pokrzywdzonemu udało się oswobodzić. Wyrywając się, oskarżony trzymał go za bluzę, która została w jego rękach. Zerwał mu również słuchawki, które pokrzywdzony miał na sobie. D. P. odbiegł od niego kilka metrów i oznajmił mu, że o całej sytuacji powiadomi Policję. Wtedy oskarżony zaczął biec za pokrzywdzonym. Po tym jak uznał, że nie dogoni go stwierdził, że jego bluzę też sobie zabierze. D. P. pobiegł do domu z gołym torsem, a następnie o całym zdarzeniu powiadomił A. B. (1), z którą udał się na komisariat policji.

W tym czasie M. P. znajdowała się w raz z dziećmi w rejonie skate-parku. Jej synowie wybiegli przed nią, po czym znaleźli przy śmietniku telefon należący do pokrzywdzonego oraz jego srebrny łańcuszek. Następnie pokazali swojej matce znalezione rzeczy. Kobieta próbowała wykonać z tego telefonu połączenie do numeru podpisanego „mama”, jednak nie udało jej się wykonać połączenia z uwagi na brak środków pieniężnych na telefonie. Wobec czego ze swojego

telefonu zadzwoniła pod numer, który w kontaktach został określony jako „mama”. M. P. zadzwoniła do A. B. (1) w czasie, kiedy ta była na komisariacie policji. Przekazała jej, że posiada rzeczy należącej do jej syna i chciałaby je oddać. Świadek podała, że jej małoletni synowie znaleźli telefon komórkowy oraz srebrny łańcuszek w rejonie skate-parku. Kobiety umówiły się przy ul. (...), gdzie doszło do zwrócenia znalezionych rzeczy. A. B. (1) szukała jeszcze pozostałych rzeczy jej syna, ale ich nie znalazła.

Następnie D. S. (1) został zatrzymany przez Policję w swoim miejscu zamieszkania. Był doprowadzony przez funkcjonariuszy Policji do Komisariatu Policji w C.. W tym samym czasie D. P. czekał na poczekalni na komisariacie. Gdy funkcjonariusze Policji wchodzili z D. S. (1) to wtedy on zauważył pokrzywdzonego i zwrócił się do niego słowami cyt.: „jak wyjdę, to Cię z...” (dokładnie określonymi na k. 53v). D. P. bał się tej groźby. Oskarżony wykrzykując te słowa był agresywny i wrywał się funkcjonariuszom Policji.

Następnie w godzinach wieczornych do mieszkania A. B. (2) zjawił się nieznany jej chłopak, który oddał znaną przez niego bluzę i słuchawki należące do jej syna.

Skradzione przez oskarżonego rzeczy posiadały następująca wartość: łańcuszek 100 złotych, telefon komórkowy A. 50 zł, słuchawki marki N. o wartości 20 złotych oraz bluza wartości 80 złotych. Łączna wartość skradzionych rzeczy wyniosła 250 złotych.

Z dokonanych przez funkcjonariusza Policji oględzin ciała pokrzywdzonego, stwierdzono zaczerwienie i zadrapanie naskórka podłużne o długości 7 cm na lewej stronie szyi, widoczną opuchliznę na lewej stronie czoła, rozcięcie naskórka na środku czoła oraz rozcięcie naskórka na środku czoła, biegnące od włosów od prawego oka o długości 5 cm.

dowód: zeznania świadka D. P. k. 2, k. 15v-16, k. 272v-273v, zeznania świadka A. B. (1) k. 8, k. 273v-274, zeznania świadka M. P. k. 20v, k. 239-239v, zeznania świadka W. S. k. 51v, k. 274-274v, zeznania świadka M. S. k. 53v, k. 239v, częściowo zeznania świadka D. K. k. 126v, k. 240-240v, oraz dowody z dokumentów: protokół zatrzymania osoby k. 4, notatka urzędowa k. 11, protokół oględzin miejsca k. 12-14, dokumentacja fotograficzna k. 17

W nieustalonym czasie najpóźniej do dnia 28 września 2018 roku D. S. (1) zabrał razem z M. J. kable aluminiowe i otuliny ołowiane z terenu hołdy przy KWK (...). Następnie na miejscu przy ul. (...) za budynkiem nr (...) znajdowały się odcinki przewodów elektrycznych, w znacznej części częściowo obrane z osłony izolacyjnej oraz złom różnego rodzaju. Łączna waga skradzionych metali wyniosła 380 kg. Nadto wartość artykułów wyniosła 1.900,00 złotych.

dowód: zeznania E. B. k. 75v, k. 239v-240, zeznania P. S. (1) k. 82v-83, wyjaśnienia D. S. (1) – k. 238 oraz dowody z dokumentów: protokół oględzin miejsca k. 57-60, protokół zatrzymania rzeczy k. 61-63, protokół oddania rzeczy k. 64-66, wydruki – k. 67-68, notatka urzędowa k. 74, protokół przeszukania k. 85-86

Oskarżony był wcześniej karany, w tym za przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz za przestępstwo z art. 158 § 1 kk

dowód: karta karna k. 267-268.

D. S. (1) ma 25 lat, pracował wcześniej jako budowlaniec, posiada wykształcenie zawodowe, jest kawalerem i nie ma nikogo na utrzymaniu.

dane osobopoznawcze – k. 237v

Oskarżony **D. S. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (k.34, k. 35, k. 111, k. 237v-238). Konsekwentnie przedstawiał przebieg wydarzeń zupełnie odmienny od ustalonego, twierdząc, że to pokrzywdzony ukraść mu dwie butle gazowe a on domagał się ich zwrotu. Zaprzeczał przy tym, aby kierował w stronę pokrzywdzonego jakiegokolwiek groźby, stosował wobec niego przemoc a także przywłaszczył sobie jego mienie. Ponadto w swoich wyjaśnieniach nie przyznał się do kradzieży kabli aluminiowych, twierdząc, że nie został na tym przyłapany.

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym (k. 34) będąc po raz pierwszy przesłuchiwany nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Oskarżony zaprzeczył, aby groził czy też uderzał D. P.. Dodał przy tym, że D. P. ukradł mu butle gazowe zaś o tym fakcie dowiedział się od znajomych i jednocześnie był pewien tego. Oskarżony wyjaśnił, że nie przyznaje się do rozboju. Dodając, iż nie stosował przemocy. W czasie opisanym w zarzucie nie zabrał żadnej rzeczy stanowiącej własność D. P.. Kategorycznie zaprzeczał, aby miał zabrać łańcuszek. Stwierdził jednak, że złapał go za bluzę, z której się wydostał a bluza została mu w rękę, którą ostatecznie porzucił. Nie zauważył na jego ciele żadnych obrażeń. Wskazał przy tym, iż D. P. powiadomił go, że uda się na policję. Tym samym w swoich wyjaśnieniach wskazał, iż nie groził mu pozbawieniem życia. Ponadto podał, iż nie pamięta czy groził pokrzywdzonemu na komisariacie. Wskazał, że został zatrzymany w związku z kradzieżą kabli aluminiowych, które zostały u niego zatrzymane.

Następnie na posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania (k. 35) oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, wskazując, że D. P. go okradł. Oskarżony podał, że po tym jak znajomi poinformowali go o sprawcy kradzieży udał się do jego miejsca zamieszkania, aby odzyskać skradzione rzeczy w postaci butli gazowej i narzędzi, jednak ojciec pokrzywdzonego go pogonił. W swoich wyjaśnieniach nie był w stanie wskazać osób, od których dowiedział się o kradzieży. Oskarżony podał, że po tym jak zauważył D. P. na festynie podszedł do niego i wtedy złapał go za bluzę i zapytał co z jego rzeczami. Wyjaśnił przy tym, że pokrzywdzony wyrwał się i uciekł. Zaprzeczył, aby miał go uderzyć. Podał przy tym, że został złapany z kablami a nie na kradzieży.

Podczas kolejnego przesłuchania w dochodzeniu (k. 111) nie przyznał się do kradzieży otulin ołowianych oraz aluminiowych oraz odmówił składania w tym zakresie wyjaśnień.

W postępowaniu sądowym (k. 237-v-238v) oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Oskarżony wyjaśnił, że był na klatce schodowej, rozmawiał z pokrzywdzonym na temat skradzionych rzeczy, ale po tym jak ten wulgarnie go wyprosił, odszedł. Ponadto kategorycznie zaprzeczał aby miał grozić D. P. połamaniem rąk, wsadzeniem do bagażnika, wywiezieniem do lasu i zakopaniem żywcem. Odnosząc się do sytuacji w skate-parku, wyjaśnił, że kiedy go zobaczył podszedł do niego od tyłu i złapał go za bark. Z jego relacji wynika, że pokrzywdzony się odwrócił i zaczął wrywać z tej bluzy i uciekł. Ponadto zaprzeczał, aby miał uderzyć pokrzywdzonego otwartą dłonią w twarz, chwycić za szyję i dusić. Podawał, iż nie zabrał żadnych rzeczy należących do D. P.. Wypierał się, aby miał grozić pokrzywdzonemu na komisariacie. Odnośnie pierwszego zarzutu wskazał, iż nie ukradł otulin tylko je znalazł. Odniósł się do konfliktu z D. P., który dotyczył rzekomej kradzieży przez niego butli z gazem, o czym dowiedział się od znajomego. Podniósł przy tym, że nie mógł dokonać rozboju w skate-parku bo teren był objęty monitoringiem.

Powyższym wyjaśnieniom oskarżonego **D. S. (1)** Sąd nie dał wiary w znacznej ich części, bowiem nie pokrywają się z pozostałym materiałem dowodowym uznanym za wiarygodny, w tym przede wszystkim w postaci zeznań D. P. i pozostałych świadków oraz zgromadzonej dokumentacji.

Jeżeli chodzi o przestępstwo rozboju to oskarżony wskazał jedynie, że podszedł do pokrzywdzonego i od tyłu złapał go za bark, nie stosował jednak wobec niego przemocy. Sąd odnośnie tego zdarzenia oparł się przede wszystkim na jasnych, wiarygodnych i niezmiennych zeznaniach D. P., który w szczegółowy sposób opisał przebieg zdarzenia. Jego relacja została potwierdzona w zeznaniach jego matki A. B. (1), która chociaż nie widziała zdarzenia to jednak wskazała, że syn mówił jej o tym, że został napadnięty. Ponadto świadek opisała sytuację związaną z odzyskaniem telefonu syna. W tym zakresie jej zeznania były zbieżne z zeznaniami zupełnie bezstronnego świadka - M. P.. Pokrzywdzony opowiadał o rozboju także swojej konkubinie W. S.. Ponadto na temat użycia przez oskarżonego przemocy zeznawała także świadek D. K.. Mając na uwadze całokształt zebranego materiału dowodowego Sąd uznał, iż oskarżony podszedł do D. P. uderzył go dłonią, dusił, potem uderzył go dwukrotnie pięścią, po czym dusząc go zabrał mu łańcuszek. Następnie, gdy pokrzywdzonemu wypadł telefon zabrał mu telefon, a gdy pokrzywdzony wyswobodził się z jego uścisku zabrał mu ponadto bluzę i słuchawki. Wersja przedstawiona przez oskarżonego jest zupełnie niewiarygodna. Niezrozumiałym jest, dlaczego pokrzywdzony na widok oskarżonego miałby bez powodu wrywać się ze swojej bluzy a następnie uciekać i grozić zawiadomieniem Policji. Jedynym zasadnym wytłumaczeniem jest to, że oskarżony użył wobec niego przemocy, czym doprowadził go do takiego obronnego zachowania. Należy podkreślić, iż fakt użycia przemocy przez oskarżonego wynika nie tylko z zeznań D. P. ale także z zeznań D. K., która wskazała, że oskarżony

chwycił go za bluzę i uderzył a następnie szarpali się przez chwilę. Z zeznań W. S. wynika, że gdy pokrzywdzony odprowadził ją do domu to nie miał żadnych obrażeń ciała. Także z dokumentacji zdjęciowej na k. 17 akt wynika, iż pokrzywdzony doznał otarcia naskórka.

Natomiast jeżeli chodzi o kwestię zaboru rzeczy przez oskarżonego to fakt ten został ustalony nie tylko na podstawie zeznań D. P. ale także A. B. (1) i M. P., które zeznawały na okoliczność odzyskanych rzeczy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazywał na to, aby obie kobiety знаły się. Ponadto mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego zupełnie zrozumiałym jest zachowanie osoby, która znajdując telefon innej osoby zmierza do jego oddania poprzez sprawdzenie listy telefonów i wybierając numer telefonu osoby najbliższej dla posiadacza telefonu. Za wiarygodne uznano zatem, że świadek M. P. przyniosła matce pokrzywdzonego telefon i łańcuszek. Mając na uwadze miejsce znalezienia tych rzeczy przez synów M. P., tj. przy śmietniku obok skate-parku za wiarygodne uznano to, że oskarżony zostawił tam te rzeczy po tym jak pokrzywdzony zaczął uciekać i oznajmił mu, że wszystko zgłosi na Policję. Za równie wiarygodne uznano zeznania A. B. (1), która wskazała, że kolega jej syna wieczorem przyniósł do jej domu bluzę i słuchawki jej syna.

Jeżeli chodzi o zachowania oskarżonego wyczerpujące znamiona przestępstwa zmuszania do określonego zachowania to również w tym przypadku Sąd bazował przede wszystkim na zeznaniach D. P.. Świadek w sposób szczegółowy i wszechstronny opisał poszczególne zachowania oskarżonego. Jego relacja w tym zakresie została potwierdzona także przez zeznania W. S., która opisała sytuację związaną z przyjsciem oskarżonego do domu jej konkubenta. Świadek wyraźnie wskazała, że słyszała jak pewien chłopak groził pozbawieniem życia i popychał D. P.. Za równie wiarygodne uznano zeznania świadka odnośnie strachu pokrzywdzonego przed spotkaniem oskarżonego po tym zdarzeniu. Wobec czego za niewiarygodne uznano wyjaśnienia oskarżonego, który twierdził, iż tylko rozmawiał z pokrzywdzonym na jego klatce schodowej. Także za niezgodne z prawdą uznano, aby oskarżony nie groził następnie pokrzywdzonemu widząc go przypadkiem na ulicy.

Odnośnie przestępstwa z art. 245 kk to Sąd w tym zakresie opierał się na zbieżnych zeznaniach D. P. i M. S.. Świadców w sposób identyczny zeznali, że oskarżony będąc doprowadzany na komisariat Policji groził pokrzywdzonemu. Osoby te przywołały treść słów groźby użytych przez oskarżonego, jak i sposób ich wypowiedzenia i zachowania się przy tym oskarżonego. Tym samym wyjaśnienia D. S. (1), w których wskazywał, iż w normalny sposób odezwał się do pokrzywdzonego, gdy go zobaczył na komisariacie, jawią się jako zupełnie niewiarygodne.

Jeżeli chodzi o przestępstwo kradzieży kabli i otulin to oskarżony przyznał się do ich zaboru, twierdząc jednocześnie, że w jego ocenie mógł je zabrać. W tym zakresie Sąd polegał na zeznaniach E. B., która w sposób przekonujący podała, że rzeczy znajdujące się na hałdzie nie były przeznaczone do swobodnego zabrania a teren ten był pilnowany przez ochronę. Odnośnie faktu zaboru tych rzeczy przez oskarżonego Sąd opierał się także na zeznaniach świadka P. S. (2).

Sąd uznał, że oskarżony nie przyznając się do jego niewłaściwych zachowań stara się uniknąć odpowiedzialności karnej, czy też umniejszyć swoją winę i wpłynąć na wymiar kary. Zdaniem Sądu zaprezentowana wersja oskarżonego stanowi jedynie realizację przyjętej linii obrony i jako sprzeczna ze wskazanymi powyżej dowodami nie może być uznana za wiarygodną. W tych okolicznościach nie sposób uznać wersji oskarżonego D. S. (1) za prawdziwą, co w konsekwencji rodzi konieczność dokonania ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu o inne dowody.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonego D. P., uznając je za wiarygodne. **D. P.** (k. 2, k. 15-16, k. 272v-273,) w trakcie swoich zeznań odniósł się szczegółowo do poszczególnych zdarzeń z udziałem D. S.. Odnośnie zdarzenia w bliżej nieustalonym dniu na przełomie maja i czerwca 2018 r. podawał niezmiennie, że D. S. (1) zjawił się w jego miejscu zamieszkania i domagał się od niego oddania mu butli gazowej. Świadek podał, iż tłumaczył oskarżonemu na klatce schodowej, że nie ma nic wspólnego z kradzieżą jego rzeczy. Podawał przy tym, iż oskarżony zaczął go szarpać a następnie uderzał o drzwi toalety. Zeznania świadka w tym zakresie korespondują z zeznaniami W. S.. Następnie pokrzywdzony zeznał, że jakiś czas po tym zdarzeniu doszło do spotkania pokrzywdzonego z oskarżonym przed sklepem (...) w C., gdzie D. S. (1) kolejny raz domagał się zwrotu butli gazowych. Po tym jak D. P. oznajmił mu, że niczego mu nie odda, bo nie zabrał mu tych rzeczy, oskarżony

zaczął mu grozić uszkodzeniem ciała a także pozbawieniem życia. Również w tym zakresie zeznania świadka uznano za wiarygodne. Jak opisał pokrzywdzony do kolejnej sytuacji, w której D. S. (1) zachował się wobec niego w sposób niewłaściwy doszło w dniu 13 października 2018 roku. Pokrzywdzony zeznał, iż niedaleko skate-parku w C., podbiegł do niego oskarżony, chwycił za ubranie i przystawił do drzewa po czym uderzył go w twarz. Zeznał, iż chwycił go za szyję i dusił oraz dwukrotnie uderzył pięścią w twarz. Wtedy nadal go podduszał i zerwał jego łańcuszek. Kiedy próbował się wyszarpać wypad mu telefon, wtedy oskarżony stwierdził, że również go zabiera. Podawał, iż kiedy udało mu się wyrwać, zerwał mu bluzkę oraz słuchawki, pokrzywdzony odbiegł od niego i powiadomił, że uda się na policję. D. P. zeznał, iż uciekł do domu a całą sytuację zrelacjonował matce, z którą udał się na komisariat Policji. Jego wersja zdarzeń opisana w tym zakresie znajduje potwierdzenie w zeznaniach A. P. i W. S.. Jednocześnie pokrzywdzony zeznał, iż będąc na komisariacie, oskarżony groził mu podając dokładne słowa groźby. W swoich zeznaniach wskazywał, iż obawiał się spełnienia groźby. W związku z ostatnim zajściem doznał obrażenia w postaci zadrapania szyi i rozciętej dolnej wargi.

W ocenie Sądu, pokrzywdzony nie miał żadnych powodów, aby w bezpodstawny sposób oskarżać D. S. (1) o dokonanie rozboju. Pokrzywdzony relacjonując działania oskarżonego podawał dokładnie w jaki sposób miał go uderzać, jakie po kolei rzeczy zabrał mu oraz co mówił zabierając mu po kolei przedmioty należące do niego. Oczywiście po upływie kilku miesięcy od tych wydarzeń pojawiły się pewne luki w zeznaniach świadka i w trakcie przesłuchania na sali rozpraw świadek nie pamiętał już dokładnie samego zdarzenia rozboju, jak także nie pamiętał kierowanych wcześniej wobec niego słów groźb. Powyższe w żaden sposób nie umniejsza jednak wiarygodności świadka, gdyż stanowi to naturalną konsekwencję upływającego czasu. Dlatego też w podanym zakresie Sąd oparł się przede wszystkim na wcześniejszych zeznaniach świadka. Prezentowany przez pokrzywdzonego przebieg zdarzeń koresponduje zresztą z zeznaniami wskazanymi powyżej świadków. Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania tak przedstawionego ciągu działań przez pokrzywdzonego, oddającego ponad wszelką wątpliwość rzeczywisty przebieg zdarzenia.

Świadek **A. B. (1)** (k. 8, k. 273-274) co prawda nie była bezpośrednim obserwatorem przestępczych czynów oskarżonego, to jednak całą sytuację jaka miała miejsce w dniu 13 października 2018 r. obok skate-parku opisała na podstawie tego, co zrelacjonował jej syn. Poza tym świadek zwróciła uwagę, że D. P. wrócił bez bluzy a jego szyja była podrapana. Świadek wskazała, iż od razu udali się na komisariat. Odniosła się do okoliczności zwrotu telefonu i łańcuszka przez nieznaną jej kobietę, której dzieci widziały sytuację w skate-parku oraz znalazły ww. rzeczy. Zeznała nadto, iż tego dnia wieczorem kolega syna przyniósł mu bluzę oraz słuchawki. Sąd uznał, iż zeznania świadka były prawdziwe, bowiem korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonego. Jej zeznania nie traciły na wiarygodności tylko z tego powodu, że jest matką pokrzywdzonego. Świadek opisała zarówno okoliczności, które sama spostrzegła, czyli obrażenia na ciele jej syna jak również to, co opisywał jej syn. W zakresie sytuacji związanej z odzyskaniem telefonu i łańcuszka jej syna to jej zeznania były w całości spójne z zeznaniami M. P..

Świadek **M. P.** (k. 20v, k. 239) w swoich zeznaniach opisała przebieg przyniesienia przez jej dzieci telefonu komórkowego i srebrnego łańcuszka, a także fakt zwrócenia tych rzeczy A. B. (1). Jej zeznania uznano za wiarygodne, bowiem w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności przemawiające za jej stronniczością. Świadek jest osobą obcą zarówno dla oskarżonego jak i rodziny pokrzywdzonego, zatem nie miała żadnych powodów dla składania obciążającej dla oskarżonego treści zeznań. Za wiarygodne uznano, że świadek bazowała na tym co powiedziały jej dzieci czyli, że znalazły te rzeczy obok śmietnika, nie próbowała zatem obarczać winą oskarżonego za dokonanie ich przywłaszczenia.

Sąd opierał się na zeznaniach świadka **W. S.** (k. 51, k. 274). Świadek w swoich zeznaniach wskazywała, iż była świadkiem kiedy nieznany jej chłopak popychał pokrzywdzonego w jego mieszkaniu. Słyszała wtedy jak domagał się zwrotu od jej konkubenta butli gazowych. Podawała przy tym, że D. P. bał się oskarżonego. Odniosła się również do zdarzenia z dnia 13 października 2018 r., którego nie była świadkiem a sytuację z tym związaną zrelacjonował jej pokrzywdzony. Sąd uznał zeznania świadka za jasne, spójne i wiarygodne. Świadek bardziej szczegółowe zeznania złożyła na etapie postępowania przygotowawczego, zatem w większym zakresie oparto się na nich. W sprawie nie było żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości zeznań świadka.

Sąd jedynie w części oparł się na zeznaniach świadka **D. K.** (k. 240, k. 120). Świadek jako przyjaciółka oskarżonego D. S. (1) w swoich zeznaniach wskazywała, iż podczas ich wspólnego pobytu w C., D. S. (2) zauważył jakiegoś chłopaka, który miał dokonać kradzieży z jego garażu butli. Podała przy tym, że kiedy rozmawiała przez telefon oskarżony pobiegł do tego chłopaka, chwycił go za bluzę i go uderzył. Widziała jak doszło między nimi do szarpania się. Wskazała, że oskarżony zdjął mu bluzę i położył na ziemię. Zeznała, iż nie widziała aby oskarżony zabrał mu jakieś rzeczy. Jednocześnie podała, iż widziała jak zabierają je koledzy pokrzywdzonego. Dodała, że znajdowała się w odległości 2 metrów. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka, w których wskazała, że oskarżony uderzył pokrzywdzonego, albowiem ten fragment jej zeznań jest zbieżny z pozostałym materiałem dowodowym. Natomiast w pozostałym zakresie zeznania świadka są nieprawdziwe. W znacznej części świadek zakrywała się niepamięcią, wskazując, iż była zajęta rozmową telefoniczną, przy czym składając zeznania na rozprawie kilkakrotnie uśmiechała się w sposób niedostosowany do sytuacji. Sąd nie uznał za zasadnego przedstawionego przez nią powodu jej niepamięci. Świadek bowiem jako bliska znajoma oskarżonego składała zeznania o treści jak najmniej obciążającej dla oskarżonego. Zeznania świadka, w których wskazywała, że koledzy pokrzywdzonego podbiegli po jego rzeczy nie znajdują żadnego oparcia w zeznaniach pokrzywdzonego. W ocenie Sądu świadek nie opisując całości zdarzenia starała się zataić istotne okoliczności czynu mające wpływ na poniesienie przez oskarżonego odpowiedzialności karnej.

Sąd w części opierał się na zeznaniach **K. M.** (k. 302, k. 122). Świadek wskazała, iż widziała jak oskarżony udał się do mieszkania D. P. oraz słyszała jak mężczyźni kłócili się. Ponadto zeznała, iż nie widziała ani nie słyszała szarpania czy bójki pomiędzy nimi. Jednocześnie podała, iż nie posiada wiedzy na temat obrażeń czy szturchnięć lub pobicia. Wobec tego, że świadek podczas zdarzenia przebywała przed klatką schodową to mogła nie słyszeć odgłosów szarpania pokrzywdzonego. Zatem za wiarygodne uznano relację świadka wyłącznie dotyczącą tego, że oskarżony zjawił się w domu pokrzywdzonego i kłócił się z nim.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka **M. S.** (k. 53, k. 239v). Świadek jako funkcjonariusz policji, który uczestniczył w poszukiwaniu oskarżonego wskazał, że będąc na komisariacie kiedy oskarżony zobaczył D. P. zagroził mu „że jak wyjdzie to go z...”. Wtedy oskarżony był agresywny i wyrwał się funkcjonariuszom Policji. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka, który jako funkcjonariusz Policji zeznawał na okoliczność wykonywania swoich obowiązków służbowych i relacjonował o rutynowo wykonywanych przez niego czynnościach. Nie było zatem podstaw do kwestionowania wiarygodności jego zeznań.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **E. B.** (k. 75, k. 239v-240), która jako pracownik spółki (...) S.A. w B. oddział w D. podała, iż została poinformowana o kradzieży kabli z terenu byłej kopalni KWK (...) oraz ich odzyskaniu. Na podstawie jej zeznań Sąd ustalił miejsce kradzieży oraz pokrzywdzonego a także wartość skradzionego mienia o wartości 1900,00 złotych.

Za wiarygodne uznano zeznania świadka **P. S. (1)** (k. 82-83, k. 274-275). Świadek w swoich zeznaniach opisał teren kopalni KWK (...) oraz wskazał, iż również zbierał, drobny, porzucony złom, który później sprzedawał na złomowisku. Wskazał, przy tym, iż poznał D. S. (1) na terenie kopalni. Widział, że oskarżony pakuje złom do samochodu. Podał przy tym, że kilkakrotnie zbierał z nim złom. Ponadto wskazał, iż został przez oskarżonego powiadomiony o kradzieży butli gazowej z jego garażu. Dodał, iż jego zdaniem nie doszło do ich kradzieży, Podał, iż widział D. S. wspólnie z M. J. po tym jak zostali złapani przez Policję. Za miarodajne uznano zeznania świadka, który wskazywał, że widział jak oskarżony zbiera złom, bowiem w tym zakresie stwierdzenie to jest zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonego.

Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dowodom z dokumentów, które zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby oraz instytucje, w ich zakresie działania i kompetencji, których wiarygodność nie była przez żadną ze stron kwestionowana i w stosunku do których nie ujawniły się żadne okoliczności, które mogłyby podważać ich wiarygodność.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd nie miał wątpliwości, iż D. S. (1) dopuścił się zarzucanych mu czynów zabronionych.

Niewątpliwym dla Sądu było, że oskarżony w dniu 13 października 2018 r. w C. działając w zamiarze zaboru mienia użył przemocy fizycznej wobec D. P. chwytając go za ubranie i przeciągając za drzewa w ustronne miejsce, po czym uderzając otwartą dłonią w twarz, a następnie chwytając prawą ręką za szyję i dusząc oraz uderzając dwukrotnie pięścią w twarz doprowadził pokrzywdzonego do stanu bezbronności, a następnie zabrał mu w celu przywłaszczenia srebrny łańcuszek o wartości 100 zł, zrywając z szyi, a następnie telefon komórkowy marki A. o wartości 50 zł, słuchawki marki N. o wartości 20 zł, a także bluzę o wartości 80 zł, przedmioty łącznej wartości 250 złotych na szkodę D. P..

Tym samym oskarżony w dniu 13 października 2018 roku dokonał rozboju na osobie D. P., w trakcie którego groził pokrzywdzonemu uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia. Jego zachowanie wypełniło ustawowe znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 kk.

Za przestępstwo spenalizowane w art. 280 § 1 kk odpowiedzialność ponosi sprawca, który kradmie używając przemocy wobec osoby, grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadza człowieka do stanu nieprzytomności. Przesądza to, że posłużenie się przez sprawcę jednym z wymienionych w art. 280 § 1 kk sposobów oddziaływania na osobę musi mieć miejsce przed lub co najmniej w chwili dokonywania zaboru rzeczy.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego niewątpliwym dla Sądu było, iż oskarżony dokonał przestępstwa rozboju. Z zeznań D. P. jednoznacznie wynika, że D. S. (1) dokonał kradzieży jego rzeczy a nadto użył wobec niego przemocy w postaci uderzenia otwartą dłonią w twarz, duszenia oraz uderzenia pięścią w twarz. D. S. (1) zabrał w celu przywłaszczenia srebrny łańcuszek, telefon komórkowy, słuchawki oraz bluzę. Oskarżony poinformował, że dokonuje zaboru rzeczy i nie ma zamiaru ich oddać. Dopiero następnie, wyłącznie z obawy przed poinformowaniem Policji o jego zachowaniu skradzione przez niego przedmioty zostały przez niego porzucone. W czasie czynu oskarżony w pierwszej kolejności użył wobec D. P. przemocy, a następnie po kolei zabierał mu rzeczy. Oskarżony swoim zamiarem objął posiadanie wszystkich zabranych pokrzywdzonemu przedmiotów. Na gruncie niniejszej sprawy niewątpliwym jest, iż oskarżony od samego początku dążył do wymuszenia na pokrzywdzonym korzyści majątkowej. W trakcie zdarzenia w wyniku szarpania pokrzywdzonemu wyleciał z bluzy telefon, po czym oskarżony stwierdził, że tę rzecz także mu zabierze. W tym przypadku Sąd nie uznał, aby oskarżony dopuścił się dwóch czynów - najpierw rozboju, a następnie kradzieży telefonu - z uwagi na ogólny zamiar oskarżonego zaboru rzeczy należących do pokrzywdzonego. Sąd uznał, iż także oskarżony dopuścił się zaboru bluzy. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego oskarżony miał w ręku bluzę pokrzywdzonego, ponieważ ten starał się wyswobodzić z uścisku oskarżonego i w wyniku tego oskarżony zerwał mu ubranie z jego ciała. Dzięki temu pokrzywdzony mógł odbiec od niego. Dopiero, gdy oskarżony nie potrafił dogonić pokrzywdzonego powiedział mu, że także tą rzecz zabiera. Należy zatem uznać, iż oskarżony wszedł w posiadanie tego przedmiotu dokonując uścisku pokrzywdzonego i trzymając go za ubranie, mógł bowiem przewidywać, że ten będzie chciał się wyswobodzić. Należy podkreślić, że całe zdarzenie miało dynamiczny przebieg. Przy czym za oczywiste przyjęto, że oskarżony podchodząc do pokrzywdzonego miał zamiar zaboru wszelkich możliwych rzeczy przedstawiających jakąkolwiek wartość materialną. Zatem opisane powyżej zachowanie sprawcy polegało na dokonaniu przestępstwa rozboju. Sąd nie przyjął, aby oskarżony dokonał zaboru także bransoletki, mając na uwadze, iż dopiero na rozprawie pokrzywdzony podał, iż także tą rzecz zabrał mu oskarżony. Nie było bowiem żadnych przeszkód aby o zaborze także tej rzeczy wspomnieć podczas dwukrotnego przesłuchiwania w trakcie postępowania przygotowawczego.

Jednocześnie Sąd nie uznał, aby oskarżony swoim działaniem wyczerpał ustawowe znamiona występku z art. 191 § 2 kk. Podczas dokonania przestępstwa rozboju oskarżony wskazywał, iż zabiera pokrzywdzonemu część rzeczy, tj. łańcuszek i telefon w zamian za brak zwrotu skradzionych mu butli gazowych. Przy czym w ocenie Sądu, powoływanie się na rzekomo skradzione przez pokrzywdzonego butle gazowe było jedynie pretekstem do dokonania przestępstwa mającego za cel uzyskanie korzyści majątkowej z przywłaszczonych rzeczy, a nie w celu wymuszenia

zwrotu wierzytelności. Co do reszty rzeczy, tj. bluzy i słuchawek oskarżony już nie powoływał się na to, że zabiera te rzeczy w zamian za butle. Oceniając całościowo zachowanie oskarżonego przyjęto, iż działał on w celu przywłaszczenia rzeczy kosztem pokrzywdzonego, a zatem dokonał przestępstwa rozboju.

Zgodnie z wyrokiem Sadu Najwyższego z dnia 22 maja 2014 r., sygn. II KK 346/13 „do bytu występku z art. 191 § 2 k.k. konieczny jest szczególny, „pozytywny” zamiar kierunkowy, polegający na co najmniej subiektywnym przekonaniu sprawcy, że działa on w celu zwrotu realnej i zasługującej na ochronę prawną wierzytelności. Bezprawna windykacja roszczenia pozbawionego elementarnych cech, o których mowa w art. 353 § 1 Kodeksu cywilnego, nie może korzystać z uprzywilejowanej formy kwalifikowania czynu, jako zmierzającego do egzekwowania wierzytelności, której po prostu nie ma”. „W przypadku gdy nie powstaje żadna wierzytelność, to niemożliwe jest wymuszenie zwrotu wierzytelności, o której mowa w art. 191 § 2 k.k.” (wyrok Sadu Najwyższego z dnia 26 lipca 2016 r., sygn. II KK 196/16).

W niniejszej sprawie chociaż oskarżony konsekwentnie powoływał się na to, że celem jego działania było odzyskanie rzekomo skradzionych mu przez pokrzywdzonego butli to jednak nie zostało wykazane, aby miał on wobec pokrzywdzonego jakąkolwiek wierzytelność. Przed popełnieniem przestępstw na szkodę pokrzywdzonego oskarżony nie znał go. Swoją wiedzę co do popełnienia przez pokrzywdzonego kradzieży miał pozyskać od osób, których danych osobowych nie był w stanie wskazać. W ocenie Sądu wobec realnie grożącej oskarżonemu surowej odpowiedzialności karnej, gdyby rzeczywiście tak było, to oskarżony wskazałby od kogo posiada informację na temat rzekomej kradzieży butli przez pokrzywdzonego. Tymczasem oskarżony nie chciał podać takich danych, wobec czego uznano, że taka wierzytelność wobec pokrzywdzonego nigdy nie przysługiwała mu. W tym zakresie Sąd oparł się na wiarygodnych zeznaniach D. P., który stanowczo wskazał, że nigdy nie ukraść oskarżonemu żadnych butli gazowych. Ponadto, gdyby rzeczywiście wobec oskarżonego dokonano kradzieży to należałoby oczekiwać, aby taki fakt zgłosił odpowiednim organom zajmującym się ściganiem przestępstw. Wobec powyższego uznano, że oskarżonemu nie przysługiwała żadna wierzytelność wobec pokrzywdzonego, o czym oskarżony wiedział, bowiem także pokrzywdzony wielokrotnie mówił mu, że nie zabrał mu żadnych butli gazowych.

Swoim działaniem oskarżony wypełnił także znamiona przestępstw z art. 191 § 1 kk., bowiem w bliżej nieustalonym dniu na przełomie maja i czerwca 2018 r. w C. stosował przemoc w postaci szarpania i uderzania D. P. o drzwi toalety w celu zmuszenia go do określonego działania polegającego na dokonaniu zwrotu rzekomo skradzionych przez pokrzywdzonego dwóch butli z gazem do palnika oraz w bliżej nieustalonym okresie czasu w czerwcu 2018 r. w C. groził D. P. połamaniem rąk, wsadzeniem do bagażnika, wywiezieniem do lasu i zakopaniem żywcem w celu zmuszenia go do określonego działania polegającego na zwrocie rzekomo skradzionych przez pokrzywdzonego dwóch butli z gazem do palnika.

Czyn zabroniony stypizowany w art. 191 § 1 kk polega na stosowaniu przemocy wobec osoby lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia. Przestępstwo z art. 191 § 1 kk można popełnić jedynie w zamiarze bezpośrednim, kierunkowym. Do realizacji znamion tego przestępstwa nie jest konieczne wystąpienie skutku w postaci odpowiedniego zachowania pokrzywdzonego. Groźba bezprawna, to zgodnie z art. 115 § 12 kk m.in. groźba karalna z art. 190 § 1 kk polegająca na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Przedmiotem ochrony czynu zabronionego stypizowanego treścią art. 191 § 1 kk jest wolność człowieka w zakresie wyboru określonego postępowania oraz przed obawą popełnienia przestępstwa na jego szkodę lub szkodę osoby mu najbliższej.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, iż oskarżony na przełomie maja i czerwca 2018 r. stosował wobec pokrzywdzonego przemoc w postaci szarpania i uderzania. Miał ściśle określony cel działania, a mianowicie chciał, aby ten zwrócił mu rzekomo skradzione przez niego dwie butle z gazem do palnika. Następnie, w czerwcu 2018 r. groził pokrzywdzonemu śmiercią, czym wzbudził w nim poczucie obawy. Z uwagi na zachowanie oskarżonego, okoliczności oraz miejsce wypowiedzania groźb, obawę tę można uznać za uzasadnioną. Grożąc pokrzywdzonemu D. P. ponownie zamierzał wymusić na nim to, aby ten zwrócił mu rzekomo skradzione przez niego butle z gazem. Nie ulega zatem wątpliwości, iż oskarżony działał świadomie, dążąc do wyznaczonego sobie celu.

Jedynym celem jego działania było zmuszenie D. P. do określonego zachowania. Przy czym oskarżony dopuścił się czynów zarzucanych mu w punktach II i III aktu oskarżenia w warunkach ciągu przestępstw, bowiem popełnił je w krótkim odstępie czasu oraz z wykorzystaniem takiej samej sposobności.

Ponadto oskarżony w dniu 13 października 2018 r. w C. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu dwukrotnie użył groźby bezprawnej w postaci pozbawienia życia D. P. w celu wywarcia wpływu na świadka.

Oskarżony D. S. (1) dopuścił się zatem czynu wywierania wpływu na świadka postępowania, tj. pokrzywdzonego D. P., kierując do niego groźby pozbawienia życia, chcąc, aby pokrzywdzony nie zeznawał na jego niekorzyść o popełnionym przez niego przestępstwie, co z kolei niewątpliwie wyczerpuje znamiona ustawowe występku z art. 245 kk.

Przestępstwo spenalizowane w art. 245 kk popełnia ten, kto używa przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na świadka, biegłego, tłumacza, oskarżyciela albo oskarżonego lub w związku z tym narusza jego nietykalność cielesną. Przestępstwo z art. 245 kk charakteryzuje się podwójnym przedmiotem ochrony, bowiem jednym jest zawsze wymiar sprawiedliwości, a ściślej jego prawidłowe i wolne od nacisków funkcjonowanie, a drugim nietykalność cielesna i wolność człowieka. Przestępstwo to będzie dokonane niezależnie od tego, czy zachowanie sprawcy osiągnęło zamierzony skutek, a więc czy wywarło czy nie wpływ na osoby, o których w tym przepisie mowa, przy czym zachowanie się sprawcy może polegać na: użyciu przemocy, użyciu groźby bezprawnej lub naruszeniu nietykalności cielesnej wobec osoby.

W tym względzie również nie ulega wątpliwości, iż oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę, że zgłoszenie przez pokrzywdzonego okoliczności zdarzenia organom ścigania wywoła negatywne konsekwencje dla samego oskarżonego. Występek z art. 245 kk jest przestępstwem formalnym z działania i tym samym jest ono dokonane niezależnie od tego, czy zachowanie sprawcy osiągnęło zamierzony skutek. Nie ma więc znaczenia to, że D. P. na skutek podjętych przez ww. oskarżonego działań nie zmienił swoich zeznań w postępowaniu przygotowawczym. Zauważyć należy, że podjęte przez oskarżonego czynności wykonawcze w postaci kierowanej do pokrzywdzonego groźby obliczone były na osiągnięcie konkretnego celu w postaci uniemożliwienia przedstawienia prawdy obiektywnej w postępowaniu karnym. Groźba bezprawna pozbawienia życia miała spowodować odstępianie od złożenia przez pokrzywdzonego zeznań albo złożenia ich w korzystnej dla oskarżonego wersji. Zastosowana przez oskarżonego groźba była bezprawna i jednocześnie wzbudziła w pokrzywdzonym obawę jej spełnienia.

Ponadto oskarżony wspólnie z M. J. popełnił przestępstwo z art. 278 § 1 kk ponieważ w nieustalonym czasie, najpóźniej do dnia 28 września 2018 roku w C., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia otulin ołowianych i kabli aluminiowych o wadze 380 kg i wartości 1900,00 złotych na szkodę Spółki (...) S.A. w B. Oddział w D..

Zgodnie z art. 278 § 1 kk odpowiedzialności karnej podlega ten kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. Kradzież stypizowana w art. 278 § 1 kk jest powszechnie uznawana za przestępstwo skutkowe, czyli materialne. Za jego skutek uważa się objęcie rzeczy wyjętej spod cudzego władztwa we własne władanie sprawcy. Kradzież jest przestępstwem umyślnym o charakterze kierunkowym, którego można dopuścić się jedynie w zamiarze bezpośrednim - w celu przywłaszczenia (animus rem sibi habendi). Cel przywłaszczenia oznacza zamiar postąpienia z przedmiotem zaboru tak, jakby się było jego właścicielem.

Oskarżeni zabierając otuliny ołowiane i kable aluminiowe działali wbrew woli ich właściciela. Oskarżony powoływał się na to, że na tym terenie wiele osób dokonywało zaboru rzeczy. Jednak jak wynika z wiarygodnych zeznań E. B. tereny, na których dokonano kradzieży były pilnowane przez ochronę przed kradzieżą. Mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy Sąd uznał, iż pokrzywdzonym przestępstwem kradzieży jest Spółka (...) S.A. w B. Oddział w D., ponieważ na terenie tej kopalni ujawniono odkryte kanały kablowe i były na nich widoczne świeże ślady odcięcia kabli oraz na miejscu pozostały gumowe otuliny po tych kablach pasujące rodzajem do znalezionych przy oskarżonych kablach. Wobec powyższego uznano, że pokrzywdzony został właściwie ustalony w niniejszym postępowaniu karnym. Jedynie na marginesie można wskazać, iż nawet brak ustalenia pokrzywdzonego przy jednoczesnym ustaleniu, że doszło wbrew woli właściciela do przywłaszczenia jego rzeczy nie eliminuje możliwości przypisania sprawcy przestępstwa

kradzieży. Sąd uznał za zasadną przyjętą wartość skradzionych rzeczy jako średnią wartość złomową kabli. Sąd zmienił opis czynu odnośnie daty popełnienia przestępstwa, uznając, iż nie jest zasadne przypisanie oskarżonym, aby w ciągu jednego dnia dokonali kradzieży aż 380 kg kabli.

Ustalając stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynów Sąd miał na względzie rodzaj i charakter naruszonych dóbr, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynów, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Ustalając stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu przestępstwa rozboju Sąd wziął pod uwagę, że swoim zachowaniem godził w dobra prawne o tak doniosłym znaczeniu jak mienie oraz zdrowie człowieka. Sąd miał wzgląd na wysokość żądanej kwoty, która wyniosła jedynie 250 zł, lecz miał na uwadze to, że oskarżony po kolei zabierał pokrzywdzonemu należące do niego rzeczy. Sąd wziął pod uwagę zamiar i okoliczności popełnienia czynu. Nie ulega przy tym wątpliwości, że oskarżony działał umyślnie i w zamiarze bezpośrednim. Oskarżony od dłuższego czasu nachodził pokrzywdzonego, grożąc mu użyciem wobec niego przemocy, w wyniku czego pokrzywdzony od kilku miesięcy żył w strachu. Finał zachowania oskarżonego miał miejsce w dniu 13 października 2018 r., kiedy to spełnił swoje groźby i użył wobec pokrzywdzonego przemocy.

W procesie decyzyjnym prowadzącym oskarżonego do popełnienia przestępstwa decydujące znaczenie miał brak poszanowania dla cudzej wolności, zdrowia, poczucia bezpieczeństwa ale też własności. Oskarżony działał z chęcią uzyskania korzyści majątkowej, stosując przemoc wobec pokrzywdzonego. Swojego czynu dopuścił się w centrum miasta, podczas festynu, w którym uczestniczyło wiele osób. Jego zachowaniu przyglądały się inne osoby, w tym także małe dzieci. Oskarżony po dokonaniu czynu wyrzucił zabrane przez siebie rzeczy, jednak było to spowodowane tylko i wyłącznie tym, że pokrzywdzony powiedział mu, że powiadomi o wszystkim Policję. Oskarżony swoim zachowaniem zmusił pokrzywdzonego, aby ten bez górnej części odzieży uciekał do domu. Świadczy to o tym, iż chciał mu zabrać jakiegokolwiek rzeczy przedstawiające chociażby nieznaczną wartość materialną. Powołane wyżej okoliczności świadczą o tym, iż stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu jest znaczny.

Identyczny stopień społecznej szkodliwości czynów prezentują przestępstwa z art. 191 § 1 kk. Oskarżony bowiem stosował zarówno przemoc jak i groźby w celu zmuszenia pokrzywdzonego do oddania mu butli, których ten nie miał. Przestępstwa te godziły w spokój pokrzywdzonego, jego wolność od zastraszania, obawy i życia w strachu przed popełnieniem przestępstwa na jego szkodę a także w jego zdrowie. Tym bardziej znamienne jest, iż oskarżony zmuszał pokrzywdzonego do rzeczy niemożliwej, albowiem postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pokrzywdzony zabrał mu jakąkolwiek rzecz. Na uwagę zasługiwał również rodzaj gróźb, które miały sugerować mu śmierć w męczarniach. Oskarżony bowiem groził pokrzywdzonemu połamaniem rąk, wsadzeniem do bagażnika oraz wywiezieniem do lasu i zakopaniem żywcem. Ponadto oskarżony dopuścił się tego czynu udając się do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego, co niewątpliwie mogło potęgować strach pokrzywdzonego. Następnie groził mu i zmuszał do określonego zachowania nawet spotykając go przypadkowo na ulicy. Oznacza to, że pokrzywdzony realnie obawiał się oskarżonego, przez kilka miesięcy żyjąc w strachu i bojąc się wychodzić z domu. W zasadzie dopiero po osadzeniu oskarżonego w areszcie śledczym pokrzywdzony mógł żyć bez obawy i strachu przed nim. Powyższe okoliczności świadczą o tym, że stopień społecznej szkodliwości przypisanych czynów, pozostających w ciągu przestępstw, jest wysoki.

Ustalając stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 245 kk Sąd wziął pod uwagę, że swoim zachowaniem godził w dobra prawne o tak doniosłym znaczeniu jak: wolność od zastraszania, wolność człowieka od obawy i strachu przed popełnieniem przestępstwa na szkodę zagrożonego a także prawidłowy przebieg postępowania karnego i dobro wymiaru sprawiedliwości. Zachowanie oskarżonego było wysoce naganne, bowiem czynu tego dopuścił się zaraz po tym, jak został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji a ponadto w miejscu, w którym teoretycznie każdy powinien czuć się bezpiecznie, tj. na komisariacie Policji. Pomimo tego, iż oskarżony był doprowadzany przez dwóch funkcjonariuszy Policji to wypowiadał słowa gróźb wobec pokrzywdzonego. Pokrzywdzony przebywał na komisariacie policji w celu złożenia zeznań o dokonanym na nim przestępstwie. Nawet

w takim miejscu nie mógł czuć się bezpiecznie, oskarżony bowiem groził mu oraz wrywał się przy tym z uścisku trzymających go osób. Dla stopnia społecznej szkodliwości tego przestępstwa znaczenie ma także faza postępowania karnego, w której działał oskarżony. Używając wobec pokrzywdzonego groźby tuż po dokonaniu przez siebie przestępstwie celem oskarżonego było to, aby już w jak najwcześniejszej fazie postępowania karnego nie postawiono mu zarzutu popełnienia przestępstwa. Niewątpliwie zamiarem oskarżonego było wpłynięcie na czynność decyzyjną D. P. jako pokrzywdzonego.

Również stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu przestępstwa kradzieży otulin ołowianych i kabli aluminiowych był wysoki. Oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu ze współoskarżonym M. J.. Na wysokość tego stopnia wpływ ma wartość skradzionych rzeczy wynosząca 1.900 zł. Nadto na tak określony stopień społecznej szkodliwości tego czynu wskazują okoliczności jego popełnienia, zamiar i motywacja sprawcy, a w szczególności premedytacja w działaniu i kierowanie się niskimi pobudkami, a zwłaszcza fakt, że oskarżony zamierzał w bezprawny sposób polepszyć swoją sytuację majątkową.

Oskarżonemu można przypisać winę w chwili popełnienia przestępstw, bowiem uzasadnionym było wymagać od niego zachowania zgodnego z normą prawną, a nie zachodziły jednocześnie jakiegokolwiek przesłanki uniemożliwiające jej przypisania. D. S. (1) można zatem zarzucić, że mając możliwość wyboru sposobu postępowania nie dał posłuchu normie prawnej. W konsekwencji Sąd uznał, iż stopień winy oskarżonego jest równy stopniowi społecznej szkodliwości czynów.

Ustalając wymiar kary za poszczególne przestępstwa Sąd uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynów, stopień zawinienia, okoliczności zdarzenia, właściwości i warunki osobiste oskarżonego, a także sposób życia przed popełnieniem przestępstwa. Okolicznością obciążającą jest uprzednia karalność sprawcy oraz nieustabilizowany tryb życia. W ocenie Sądu, tylko kara pozbawienia wolności będzie adekwatna do popełnionych przez niego czynów oraz spełni swoje cele. Oskarżony był już karany, mimo to jednak nie zmienił swojego postępowania i dopuścił się kolejnych przestępstw. Tym samym Sąd wymierzył oskarżonemu:

- za przestępstwo opisane w punkcie I części wstępnej wyroku, tj. za czyn z art. 278 § 1 kk karę 8 miesięcy pozbawienia wolności,
- za ciąg przestępstw opisanych w punkcie II i III części wstępnej wyroku, tj. za czyny z art. 191 § 1 kk karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,
- za przestępstwo opisane w punkcie IV części wstępnej wyroku tj. za czyn z art. 280 § 1 kk karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności,
- za przestępstwo opisane w punkcie V części wstępnej wyroku, tj. za czyn z art. 245 kk karę 1 roku pozbawienia wolności.

Natomiast na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. biorąc za podstawę orzeczone wyżej w pkt 1, 3, 4 i 5 kary pozbawienia wolności, Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzając karę łączną z zastosowaniem zasady znacznej absorpcji Sąd miał na uwadze, iż czyny przypisane oskarżonemu z art. 280 § 1 kk i 245 kk cechowała zbieżność czasowa, zostały bowiem popełnione tego samego dnia, natomiast przestępstwa z art. 191 § 1 kk i art. 280 § 1 kk były ze sobą ściśle powiązane, bowiem zmierzały do tego samego celu, tj. ostatecznego uzyskania od pokrzywdzonego korzyści majątkowej. Ponadto w/w przestępstwa były dokonane na szkodę tego samego pokrzywdzonego.

Przy wymiarze kary Sąd zważał na dyrektywy sądowego wymiaru kary z art. 53 kk, bacząc, by wymierzona kara uwzględniała motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj, a także rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Po dokonaniu analizy osobowości oskarżonego, w tym w szczególności stopnia jego demoralizacji i podatności na oddziaływanie resocjalizacyjne, Sąd nie znalazł żadnych podstaw do przyjęcia pozytywnej prognozy kryminologicznej przyszłego zachowania sprawcy. Oskarżony w przeszłości był karany na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Mimo tego dopuścił się kolejnych przestępstw. Wcześniej był także skazany za przestępstwo z użyciem przemocy. Fakt ten uprawnia więc do oceny, że oskarżony przejawia skłonność do zachowań sprzecznych z prawem. Przy określaniu wymiaru kary pozbawienia wolności Sąd wziął pod uwagę wszystkie wyżej już wskazane okoliczności oraz motywację działania oskarżonego uznając, że w procesie decyzyjnym prowadzącym oskarżonego do popełnienia czynów decydujące znaczenie miał jego lekceważący stosunek do obowiązującego porządku prawnego i brak poszanowania dla cudzej własności. W ocenie Sądu oskarżony jest osobą zdemoralizowaną i niepoprawną. Tylko kara pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze, odizolowanie oskarżonego od społeczeństwa na dłuższy okres czasu, zapewni swój cel wychowawczy i zapobiegawczy oraz sprawi, że oskarżony nie powróci na drogę przestępstwa. Jednocześnie tylko taka kara, zdaniem Sądu, odpowiadać będzie poczuciu sprawiedliwości.

Na mocy art. 63 § 1 kk zaliczono oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, okres rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie, tj. okres tymczasowego aresztowania od dnia 13 października 2018 r. godz. 20:00 do dnia 28 czerwca 2019 r.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego D. S. (1) solidarny ze współoskarżonym M. J. obowiązek zapłaty równowartości wyrządzonej szkody w kwocie 1.900,00 złotych na rzecz Spółki (...) S.A. w B. Oddział w D.. Wysokość szkody została prawidłowo wykazana w toku postępowania karnego. Zatem zasadnym jest, by oskarżony poniósł konsekwencje swojego nagannego zachowania i naprawił wyrządzoną pokrzywdzonemu szkodę.

Na mocy art. 624 §1 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23/06/1973r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych. Oskarżony nie posiada pracy, do czasu wydania wyroku przebywał w areszcie śledczym, także w przyszłości będzie przez długi okres czasu odbywał karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym. Z uwagi na powyższe zasadne było zwolnienie oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.